

Andrzej Fijałkowski

Księga liczb

Rozwój liczbowy ludzkości był eksplozją demograficzną. Dopiero od niedawna rodzaj ludzki stracił żywotność i drastycznie ogranicza się urodzenia.

Gdy Jakub przybył do Egiptu, miał 12 synów. Po 432 latach, po wyjściu z Egiptu na polecenie Pana, obliczono całe zgromadzenie Izraelitów. Spisano 603 550 "mężczyzn od lat dwudziestu wzwyż, zdolnych do walki" oraz dwadzieścia dwa tysiące lewitów. W sumie liczba 625 550 mężczyzn pochodziła od jednego ojca Jakuba, stąd można obliczyć, że rodziny miały średnio pięcioro płodnych dzieci. Pismo Święte nie jest więc zbiorem legend, ale opisuje fakty, nawet starożytne dane liczbowe i pozwala z dużą wiarygodnością odtworzyć dzieje ludzkości.

Wracając do "Księgi Rodzaju", do dziejów potomków Noego, czytamy: "Gdy Sem miał 120 lat, urodził mu się syn, Arpachszad (...). Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył lat pięćset i miał synów i córki". Jeśli żył jeszcze 500 lat, to znaczy że był żywotny i mógł mieć setkę dzieci zgodnie z błogosławieństwem: "Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię".

Zupełnie realny jest opis, że prawnuk Noego, Nimrod, był założycielem Babilonu i Niniwy. Nimrod był pierwszym mocarzem i najślawniejszym na ziemi myśliwym (Rdz 10,9). Jeśli żył długo, jak inni patriarchowie, to mógł doczekać się nawet miliona potomków, a że mieli oni silne jeszcze zamię niedawnego stworzenia i błogosławieństwo Boga, więc mieli moc i zdolności wznoszenia zadziwiających miast. Trzeba zauważyć tę ciekawostkę, że Nimrod — pierwszy mocarz — jednak nie był wojownikiem, a więc przez pierwsze 4 wieki historii popopotowej nie było ludobójczych wojen.

W każdym razie pewne jest, że przodkami budowniczych Wieży Babel nie byli jaskiniowcy i małpoludy.

mgr. inż. Andrzej Fijałkowski